

Zamalowywanie historii. Fałszowanie niemieckiej polityki historycznej



Nazistowskie obozy zagłady, nazistowskie ludobójstwo, nazistowska agresja - używanie tych określeń, w których unika się powiązania zbrodni II wojny światowej z Niemcami, to semantyczne nadużycie i fałszowanie prawdy historycznej. Współgra ono ze współczesną polityką historyczną Berlina, kreującą Niemców na pierwszą ofiarę bezpieczeństwa i pozbawionych narodowych korzeni nazistów, a zarazem zaczął współczesnej, zjednoczonej i tolerancyjnej Europy.

Zwolennicy zastępowania narodowej identyfikacji zbrodniarzy wojennych pojęciem nawiązującym do ich ideologicznych postaw wskazują cztery argumenty uzasadniające taki zabieg. Po pierwsze: Hitlera wybrała mniejszość niemieckiego narodu. Po drugie: została oszukana, ponieważ nie mogła zweryfikować wyboru, gdyż naziści znieśli demokrację. Po trzecie: nie każdy Niemiec był nazistą. Po czwarte: nie wszyscy naziści byli Niemcami.

Z mandatem niemieckiego narodu

Przeanalizujmy kolejno te argumenty. A zatem elektorat Hitlera był elektoratem mniejszościowym... Fakt! Wyniki wyborów w Niemczech w gorącym okresie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. mówią same za siebie. W 1930 r. na NSDAP głosuje 6 milionów Niemców, czyli 18 proc. W 1933 r. NSDAP popiera w wyborach parlamentarnych 44 proc. Niemców. Tyle że reguły systemu parlamentarnego ówczesnych Niemiec pozwoliły liderowi nazistów, Hitlerowi, legalnie objąć władzę i sformować rząd. Podkreślmy też, że w pierwszej połowie lat trzydziestych NSDAP wygrywa regularnie wybory parlamentarne. Czy to oznacza, że wszyscy pozostali poza elektoratem tej partii chcieli budować demokratyczne Niemcy? Nic bardziej błędnego. Na trzecią siłę po NSDAP i socjaldemokracji wyrastają wszak wówczas komuniści. W wyborach 1933 r. dostają 12 proc. głosów. Podsumowując - za obaleniem demokracji w Niemczech i zaprowadzeniem nowego, totalitarnego porządku (obojętnie - czerwonego czy brunatnego) opowiadało się w 1933 r. 56 proc. Niemców. Tyle o odpowiedzialności Niemców za obalenie demokracji we własnej ojczyźnie i wtrącenie Europy w wojenną zawieruchę.

Przemysław Waingertner

fot. Wikipedia Commons

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (36/2016) oraz w wersji cyfrowej [tutaj](#)